

# Wojciech Wrzeński

---

## Bohdan Jerzy Kozięło-Poklewski (1934-2002)

---

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 1, 121-125

---

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Bohdan Jerzy Koziello-Poklewski  
(1934—2002)**

Bohdan Jerzy Koziello-Poklewski, historyk, publicysta, nauczyciel akademicki, kresowiak z tradycji i urodzenia, Warmiak z wyboru, wychowania i zamieszkania, kawaler Orderu Polonia Restituta. Urodził się 2 stycznia 1934 r. w Stołpcach na Nowogródczyźnie w rodzinie inteligenckiej, o bogatych tradycjach patriotycznych, związanej z Kresami polskimi na Wschodzie. Ojciec w 1940 r. został wywieziony na Sybir. W 1941 r., po umowie Sikorski—Majski, został zwolniony. Wojnę przeżył na okrętach wojennych w Marynarce Wojennej Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Pływał i walczył pod polską banderą, szczególnie odznaczył się w konwojach do Murmańska. Po wojnie wrócił ze swoim okrętem do kraju.



Matka Regina, z domu Eustachiewicz, także zagrożona wywiezieniem na Sybir, przedarła się z sześciolatnym synem przez „zieloną granicę” do Generalnego Gubernatorstwa. Tam dosięgnęła ich rzeczywistość okupacyjna. Schwytni przez Niemców zostali wywiezieni na przymusowe roboty do Niemiec. Najpierw do Pirna nad Łabą, gdzie Matka pracowała w zakładach włókienniczych, a potem do zakładów Flicka (Mitteldeutsche Stahlwerke) Gröditz koło Riesy w Saksonii. Tam to, jako mały chłopiec, poznawał istotę reżymu hitlerowskiego, co później ciążyło mocno na Jego zainteresowaniach badawczych.

Po wojnie rodzina nie mogła wrócić na ojcowiznę. Przypadek zdecydował, że zatrzymali się w Olsztynie. Z tym miastem, z tą krainą, Bohdan Koziello-Poklewski związał się na całe życie. W Olsztynie ukończył szkoły, w 1951 r. zdał egzamin dojrzałości. Mieszkając w Olsztynie, fascynował się, co jest zrozumiałe, dziejami tej tajemniczej krainy, uprawiał sporty wodne. Po maturze, z uwagi na rodowód, „złe” pochodzenie społeczne, nie miał możliwości podjęcia studiów na innej uczelni niż tylko w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Tam w latach 1951—1955, w trudnych warunkach materialnych, w atmosferze politycznej podejrzliwości ze strony władz, studiował historię. Studia ukończył z dyplomem magisterskim na podstawie rozprawy „Stosunki gospodarczo-społeczne na wsi warmińskiej po wojnie 1519—1521”, przygotowanej na seminarium prof. Henryka Zinsa. Temat pracy jeszcze mocniej związał Go z Olsztyńskiem.

Jako student, w lutym 1955 r., zawarł związek małżeński z Krystyną Brokowską, studentką historii sztuki, urodzoną łomżynianką. Z tego związku urodziły się dwie córki: Iwona — 19 maja 1957 r. i Alina — 15 czerwca 1959 r. Młode małżeństwo osiadło w Olsztynie, nie tylko z tego powodu, że mieszkała tutaj Matka Bohdana. Oboje młodzi zafascynowani byli przeszłością Warmii i Mazur. Ale w Olsztynie czekał ich dalszy ciąg kłopotów, tym razem ze znalezieniem pracy, i to ze względów pozazawodowych. Związali się ze Stowarzyszeniem PAX, które w tym czasie okazywało szczególne zainteresowanie przeszłością tych ziem, popularyzacją polskich tradycji, losów miejscowej ludności pochodzenia polskiego. 1 listopada 1955 r. Bohdan podjął pracę w redakcji „Słowa na Warmii i Mazurach”, autonomicznego dodatku do dziennika „Słowo Powszechne”. W 1960 r. objął obowiązki sekretarza redakcji. Pisał i drukował w gazecie na temat różnych spraw związanych z dziejami regionu. Nieobce były Mu także sprawy współczesności.

Jako dziennikarz okazywał pasję, podejmował wiele inicjatyw publicystycznych. Coraz głębiej poznawał rzeczywistość w Olsztyńskim. Los nie był jednak dla Niego łaskawy. Nagle stracił słuch, co nie tylko utrudniało wypełnianie bez reszty obowiązków dziennikarza, ale stało się osobistą tragedią. Zerwał wiele dotychczasowych kontaktów zawodowych i towarzyskich. Poszukiwał nowego miejsca w życiu, nawiązał kontakt z zespołem olsztyńskiego teatru głuchoniemych. Nauczył się języka migowego. Wiele czasu spędzał w towarzystwie członków tego teatru. Dawało mu to pewną satysfakcję, ale intelektualnie nie wystarczało. Pod wpływem starych przyjaciół powrócił do myśli o profesjonalnym uprawianiu badań historycznych, związanych z historią regionalną.

Zamierzenia te zaczęły się realizować, kiedy to 1 września 1969 r. przeszedł z redakcji „Słowa na Warmii i Mazurach” na naukowy etat asystenta w Stacji Naukowej Polskiego Towarzystwa Historycznego w Olsztynie (Instytut Mazurski), jednocześnie został kierownikiem Stacji. W nowym miejscu odzyskał dawną pasję działania, dynamikę. Stacją Naukową Polskiego Towarzystwa Historycznego w Olsztynie kierował (z przerwą w latach 1975—1977, kiedy był zatrudniony w Ośrodku Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie) do chwili jej likwidacji w kwietniu 1990 r. Wówczas też, jako inwalida II grupy (trwała utrata słuchu) przeszedł na wcześniejszą emeryturę, ale pozostał aktywny zawodowo — przejściowo od roku 1990 do 1995 pracował w Dziale Historycznym Wojewódzkiej Biblioteki Pedagogicznej.

Bohdan Koziello-Poklewski w latach 1984—1992 był związany z Ośrodkiem Badań Naukowych, kierując Pracownią Niemcoznawczą, której był organizatorem i redaktorem periodyku „Olsztyńskie Studia Niemcoznawcze”. Czasopismo to ukazywało krytycznie, polemicznie, ale w sposób uzasadniony wynikami polskich badań, ustalenia przede wszystkim historyków niemieckich dotyczące przeszłości i współczesności Prus Wschodnich i innych państw bałtyckich. Wprowadzało do obiegu naukowego po raz pierwszy w polskiej historiografii wiele ustaleń nauki niemieckiej. Było przyjmowane z dużym zainteresowaniem w środowiskach profesjonalistów, jak i publicystów, polityków polskich, trafiało także do czytelników niemieckich. Szkoda, że pismo wskutek kłopotów finansowych okazało się efemerydą na rynku wydawniczym, chociaż jego Redaktor miał bogate propozycje nowych międzynarodowych inicjatyw badawczych.

Już samo zatrudnienie Koziello-Poklewskiego w Stacji Naukowej Polskiego Towarzystwa Historycznego oznaczało pogłębienie współpracy z olsztyńskim kwartalnikiem historycznym „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, w którym objął obowiązki sekre-

tarza redakcji, a od 1975 r. zastępcy redaktora. Stał się jednym z najważniejszych animatorów tego pisma. Pełniąc te funkcje, dbał o wysoki poziom pisma. Inicjował podejmowanie nowych spraw, zabiegał o poszerzenie współpracy z historykami niemieckimi. Był zdecydowanym przeciwnikiem wykorzystywania pisma do propagandy politycznej, uproszczeń w przedstawianiu złożonych problemów regionu. Zabiegał, aby w kwartalniku prezentowana była problematyka całej dawnej prowincji wschodniopruskiej, nie ograniczona tylko do ziem włączonych po wojnie w granice państwa polskiego. Podejmował też starania o objęcie zakresem zainteresowania „Komunikatów” także inne państwa basenu Morza Bałtyckiego. Przywiązywał dużą uwagę do prowadzenia polemiki ze schematyzmami i zafalszowaniami w twierdzeniach dotyczących dziejów Prus Wschodnich historyków innych nacji, a przede wszystkim historyków niemieckich.

Pracując w Stacji Naukowej, podjął badania nad problemem robotników przymusowych w Prusach Wschodnich w latach II wojny światowej. Przeprowadził w tym zakresie szeroką kwerendę źródłową. Był pierwszym historykiem, który w tak szerokim zakresie sięgnął do relacji robotników przymusowych w latach II wojny światowej w Prusach Wschodnich, uzyskując dzięki temu możliwość przedstawienia codzienności ich niewoli.

Interesował się nie tylko losem Polaków, ale także robotników wszystkich nacji, jakie znalazły się wówczas w Prusach Wschodnich. Podejmował kwerendy źródłowe w archiwach polskich i niemieckich. Badania nad problemem robotników przymusowych w Prusach Wschodnich w latach II wojny światowej przyniosły w efekcie rozprawę, która stała się podstawą przewodu doktorskiego przeprowadzonego w lipcu 1974 r. na Wydziale Filozoficzno-Historycznym Uniwersytetu Wrocławskiego. Praca *Zagraniczni robotnicy przymusowi w Prusach Wschodnich w latach II wojny światowej*, wysoko oceniona przez recenzentów, została wydana drukiem przez Państwowe Wydawnictwo Naukowe w 1977 r., wzbudzając duże zainteresowanie nie tylko w środowiskach profesjonalnych. Jakby jej uzupełnieniem były trzy tomy wspomnień robotników przymusowych, zebrane i opracowane wspólnie z Bohdanem Łukaszewiczem. Wydawnictwo stało się nieocenioną podstawą źródłową do badań dziejów społecznych Prus Wschodnich w czasie II wojny światowej.

Bohdan Kozięło-Poklewski pogłębił w tym czasie swoje związki ze środowiskiem historyków wrocławskich, biorąc udział w pracach tego zespołu. Wygłaszał referaty na konferencjach naukowych, publikował we wrocławskich studiach poświęconych sprawom faszyzmu, redagowanych przez prof. Karola Joncę. Bohdan Kozięło-Poklewski współpracował z Główną Komisją Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce jako doświadczony ekspert w kwestiach dotyczących pracy przymusowej w Trzeciej Rzeszy, ale nie tylko.

Problematyką, którą Bohdan Kozięło-Poklewski interesował się szczególnie intensywnie, stały się kwestie polityczne i społeczne Prus Wschodnich w okresach weimarskim i nazistowskim. Odchodząc od dominującego wśród historyków polskich spojrzenia na dzieje tej prowincji przede wszystkim przez pryzmat konfliktu polsko-niemieckiego, poszukiwał odpowiedzi na zasadnicze pytania dotyczące miejsca tej krainy w państwie niemieckim i wśród innych państw bałtyckich, przyczyn trwałego kryzysu prowincji, szukając ich nie tylko w analizach procesów ekonomicznych, ale i politycznych. Wskazywał, jak uwarunkowania polityczne ograniczały możliwości wykorzystywania naturalnych walorów Prus Wschodnich jako krainy położonej na styku wielu państw, różnych systemów. Wykazywał, jak sztuczne dofinansowywanie gospodarki wschodnio-

pruskiej z budżetu centralnego Rzeszy łagodziło nieco konsekwencje fałszywej polityki Berlina wobec prowincji. Ukazywał konsekwencje takiej sytuacji dla umacniania w społeczeństwie postaw nacjonalistycznych, które stwarzały podstawy formowania z różnych niemieckich sił politycznych, sprzecznych ideologicznie, konserwatywnych, ale i radykalnych społecznie (komunistów i socjaldemokratów) nowej siły politycznej — ruchu nazistowskiego. Podejmował próbę ukazania rodzenia się w Prusach Wschodnich koncepcji polityki utrzymywania związków z Berlinem, ale przy uzyskaniu prawa do znacznej niezależności gospodarczej w stosunkach międzynarodowych.

Staże naukowe w archiwach niemieckich decydowały o poszerzeniu zainteresowań badawczych Bohdana Koziello-Poklewskiego. Dzięki pomocy przyjaciół niemieckich pozyskał mikrofilmy archiwum Gau Ostpreussen NSDAP. Poznawanie tego zespołu, przy uzupełniających studiach w innych zbiorach archiwalnych i bibliotecznych — polskich i niemieckich, zadecydowało o tym, że Poklewski stał się najlepszym znawcą ruchu nazistowskiego w Prusach Wschodnich. W wielu artykułach ukazywał jego genezę, specyfikę i odrębność w tej prowincji. Przedstawiał powiązania z różnorodnymi ugrupowaniami politycznymi, wiodącymi od konserwatystów, środowisk junkierskich, do kręgów radykalnych komunistów i socjaldemokratów. Wykazywał szczególną rolę w kształtowaniu oblicza ideowego nazizmu wschodniopruskiego jego przywódcy Ericha Kocha. Nie rezygnował jednak z wcześniej podejmowanych studiów nad problemami polskimi w Prusach Wschodnich, wskazując na postępujący proces marginalizacji tych problemów w życiu prowincji.

W 1995 r. opublikował książkę *Narodowosocjalistyczna Niemiecka Partia Robotnicza w Prusach Wschodnich 1921—1933*. Była to pierwsza część zapowiadanej pełnej monografii ruchu hitlerowskiego w granicach prowincji. Książka wypełniona bogatymi ustaleniami faktograficznymi, rzetelną analizą dokumentacji partyjnej, dawała podstawy do oceny całego ruchu hitlerowskiego, partii i związanych z nią organizacji nazistowskich. Książka wyjaśniała genezę ruchu hitlerowskiego na tych terenach, odpowiadała na pytania o przyczyny tak gwałtownego jego rozwoju. Poklewski jednak nie tylko śledził sukcesy nazizmu w Prusach Wschodnich, ale zarazem podejmował próby ukazania przyczyn niepowodzeń w działaniach opozycji antyhitlerowskiej. Opublikowanie rozprawy dało możliwość przeprowadzenia 19 czerwca 1996 r. kolokwium habilitacyjnego przed Radą Wydziału Nauk Historycznych i Pedagogicznych Uniwersytetu Wrocławskiego.

Zakres i głębia źródłowych studiów historycznych podejmowanych przez Poklewskiego systematycznie intensyfikowały się. Znalazło to wyraz w licznych publikacjach, przyczynkach, artykułach, a także aktywności przy pisaniu rozdziałów do lokalnych monografii. Wszystkie te prace cechuje wielka znajomość źródeł, skrupulatność narracji, unikanie taniej publicystyki, tak często obecnej w różnych pracach współczesnych.

Po uzyskaniu habilitacji w życiu Bohdana Koziello-Poklewskiego zaszła wielka zmiana. W 1996 r. otrzymał i przyjął propozycję ówczesnej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Olsztynie podjęcia jako profesor nadzwyczajny pracy w Instytucie Nauk Politycznych i Filozoficzno-Społecznych. Rzucił się w wir nowych wyzwań. Początkowe obawy przed podjęciem obowiązków dydaktycznych, nigdy dotąd nie wykonywanych, szybko ustąpiły. Bohdan Koziello-Poklewski, jakby nadrabiając minione lata, kiedy nie przekazywał młodym adeptom swojej wiedzy, z wielką pasją podjął obowiązki akademickie. Początkowo kierował Zakładem Niemcoznawstwa, a następnie Zakładem Systemów i Doktryn

Politycznych. Prowadził proseminaria, semina, wykłady niemal do ostatniego dnia. Nie było dla Niego ważniejszych spraw niż obowiązki, nie szanował swojego zdrowia, którego — co dostrzegali wszyscy — było coraz mniej. Poklewski do tego się jednak nie przyznawał. Nie szczędził czasu studentom, chociaż miał go coraz mniej na własne badania. A plany tych badań były rozliczne i szerokie.

Bohdan Koziello-Poklewski w trakcie swych poszukiwań badawczych zgromadził wiele źródeł, które były przygotowane do napisania wszechstronnie pomyślanej monografii politycznej i społeczno-gospodarczej Prus Wschodnich w latach 1918—1945. Książka miała przynieść odpowiedź na podstawowe pytania z tego zakresu. Z jaką pasją i determinacją mówił o swoich planach...

A tymczasem nieubłagana choroba niszczyła organizm. Sił było coraz mniej. Jurek — bo tak nazywali Go bliscy — nie chciał się z tym godzić. Nie przyjmował do wiadomości, że przed Nim coraz mniej życia. Zachowywał optymizm. Walczył. Nie chciał ulec chorobie. Chciał nad nią panować. Musiał jednak przegrać. Zostali po Nim pierwsi uczniowie, książki, bogate plany badawcze, wspomnienia, ale także wielka pustka, której nie mogą wypełnić Jego prace i głęboki żal, że nie ma Go już między nami.

*Wojciech Wrzesiński*